

Antoni Kurek

STAROŻYTNY EGIPT

CYKL: HISTORIA DLA NAJMŁODSZYCH



SPIS TREŚCI

1. Rzeka, która dała życie.....3
2. Król w podwójnej koronie..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
3. Kamienne góry na pustyni **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
4. Tajemnica obrazkowego pisma **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
5. Podróż do krainy zmarłych..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
7. Chłopiec na złotym tronie..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
8. Wielki budowniczy i jego kamienne posągi **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
9. Święte koty i inne zwierzęta Egiptu **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
10. Ostatnia królowa nad Nilem **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**

1. RZEKA, KTÓRA DAŁA ŻYCIE



Egipt z lotu ptaka

Gdyby spojrzeć na Egipt z wysoka, zobaczyłoby się niezwykle widok. Prawie cały kraj to ogromna, żółta pustynia, gdzie panuje palący upał, a piasek ciągnie się po horyzont. Na tej suchej, martwej przestrzeni nie rośnie nic, bo deszcz pada tam niezwykle rzadko. Jednak przez sam środek tej pustynnej krainy płynie wielka rzeka Nil, a wzdłuż jej brzegów ciągną się pasy zielonej, bujnej roślinności. Ta wąska, zielona wstęga pośrodku bezkresnych piasków wygląda naprawdę magicznie. To właśnie nad Nilem powstała jedna z najwspanialszych cywilizacji w dziejach ludzkości. Bez tej rzeki Egipt byłby

tylko martwą pustynią, gdzie nikt nie mógłby żyć. Nil dawał wodę do picia, pozwalał uprawiać rośliny i hodować zwierzęta. To dzięki niemu w tym gorącym miejscu mogły powstawać miasta i rozwijać się całe pokolenia ludzi.

Coroczny cud Nilu

Każdego lata zdarzało się coś niezwykłego. Wody Nilu zaczynały przybierać i rzeka wylewała ze swoich brzegów, zalewając okoliczne pola. Ale nie była to zwykła woda. Nil niósł ze sobą gęsty, czarny muł, który osadzał się na zalanych terenach. Kiedy po kilku tygodniach woda opadała, na polach zostawała gruba warstwa ciemnej, wilgotnej ziemi. Ta ziemia była niezwykle żyzna i wszystko w niej wspaniale rosło. Egipcjanie mogli sadzić zboże, warzywa i owoce, zbierając potem obfite plony. Ten coroczny wylew był prawdziwym darem natury i mieszkańcy Egiptu bardzo na niego czekali. Kochali swoją ziemię tak bardzo, że nadali jej specjalną nazwę. Nazywali swój kraj Kemet, co oznacza Czarna Ziemia, właśnie od koloru żynego błota, które zostawiał Nil. Ta nazwa pięknie oddawała to, co dla Egipcjan było najważniejsze, czyli dar życia płynący z wielkiej rzeki.

Bóg Hapi — opiekun wielkiej rzeki

Egipcjanie wierzyli, że Nilem opiekuje się szczególny bóg o imieniu Hapi. Przedstawiali go w bardzo ciekawy sposób, zupełnie inaczej niż innych bogów. Hapi miał postać dobrodusznego, tęgiego mężczyzny z wielkim, okrągłym brzuchem. Ten gruby brzuch symbolizował obfitość i dostatek, które przynosiła rzeka. Na głowie nosił wieniec z roślin wodnych, a w rękach trzymał dary natury. Hapi był bogiem łagodnym i hojnym, który dbał o to, żeby wody Nilu przynosiły ludziom pożywienie. Co roku, przed porą wylewu, Egipcjanie modlili się do niego i składali mu ofiary. Wrzucali do rzeki chleb, owoce i inne dary, prosząc o wylew w sam raz. Nie chcieli bowiem, żeby wody było za mało, bo wtedy ziemia pozostałaby sucha i nic by nie urosło. Ale nie chcieli też wylewu zbyt wielkiego, który mógłby zniszczyć domy i

poła. Proszono więc Hapięgo o wylew doskonały, taki, który przyniesie szczęście i obfite plony.

Praca na polach nad Nilem

Z biegiem czasu ludzie mieszkający nad Nilem nauczyli się doskonale wykorzystywać dary rzeki. Uprawiali zboże, z którego pieczono chleb, sadzili warzywa i hodowali len, z którego tkano odzież. Żeby woda z wylewu docierała również na pola położone dalej od brzegu, budowano specjalne kanały i rowy. Była to ciężka praca, ale dzięki niej można było nawadniać znacznie większe obszary ziemi. Przy pracach polowych pomagała cała rodzina, również dzieci. Młodzi Egipcjanie mieli swoje ważne zadania. Podczas zbiorów pomagali rodzicom znosić zboże i układać snopy. Jednym z częstych zajęć dzieci było pilnowanie pól przed ptakami, które chętnie przylatywały, żeby podjadać cenne ziarna. Trzeba było hałasować, machać ramionami i przeganiać natarczywe stadka, zanim zdążyły zjeść plony. To było odpowiedzialne zadanie, bo każde ziarenko miało wielką wartość dla całej rodziny.

Co jedli starożytni Egipcjanie

Zwykli mieszkańcy Egiptu jedli proste, ale pożywne potrawy. Podstawą ich diety był chleb, który pieczono każdego dnia z mąki zbożowej. Do chleba pito piwo, które w tamtych czasach było gęste i odżywcze, zupełnie inne od dzisiejszego. Piwo pili wszyscy, nawet dzieci, bo było bezpieczniejsze od wody, która czasem mogła być zanieczyszczona. Na stołach często gościła cebula i inne warzywa, a także ryby, które łowiono w Nilu. Rybacy codziennie wyłapywali na rzekę ze swoimi sieciami i wracali z połowem, który potem suszono lub pieczono. Nil dawał Egipcjanom naprawdę wiele. Oprócz wody pitnej, żyznych pól i ryb, rzeka oferowała także papirus, czyli wysoką roślinę rosnącą na bagnistych brzegach. Z papirusu wyrabiano maty,

sandały, kosze, a nawet budowano lekkie łodzie. Nad wodą kwitły też piękne kwiaty lotosu o białych i niebieskich płatkach, które Egipcjanie bardzo cenili i wykorzystywali do ozdób oraz podczas świąt.



Łodzie na Nilu

W starożytnym Egipcie rzeka była główną drogą, którą podróżowano i przewożono towary. Piaszczyste ścieżki na lądzie były trudne do pokonania, a wozy grzęzły w piasku, zwłaszcza gdy trzeba było transportować ciężkie ładunki. Dlatego prawie wszystko wożono łodziami po Nilu. Po rzece płynęły

łodzie z zbożem, kamieniami, bydłem i wszelkimi innymi towarami. Ludzie również podróżowali głównie wodą, bo było to znacznie wygodniejsze i szybsze. Umiejętność pływania łódką była więc niezwykle ważna dla każdego Egipcjanina. Dzieci od najmłodszych lat uczyły się sterować małymi łodziami i posługiwać się wiosłami. Była to podstawowa umiejętność, którą musiał opanować każdy młody człowiek dorastający nad Nilem. Rodzice przekazywali swoim dzieciom wiedzę o rzece, o jej prądach i o tym, jak bezpiecznie się po niej poruszać. Bez tej umiejętności trudno było sobie wyobrazić codzienne życie w krainie faraonów.

Trzy pory roku nad Nilem

Egipcjanie dzielili rok zupełnie inaczej niż my dzisiaj. Nie mieli wiosny, lata, jesieni i zimy. Zamiast tego wyróżniali trzy pory roku, które były ściśle związane z zachowaniem rzeki. Pierwsza pora nazywała się Achet i była czasem wylewu. Trwała od czerwca do września, kiedy Nil wylewał i zalewał pola życiodajnym mułem. W tym czasie nie można było pracować na roli, więc ludzie zajmowali się innymi sprawami, naprawiali narzędzia i budynki. Druga pora nosiła nazwę Peret i była czasem siewu. Gdy wody opadały, rolnicy ruszali na pola, żeby zaorać wilgotną ziemię i zasiać ziarno. Była to pora wytężonej pracy od świtu do zmierzchu. Trzecia pora to Szemu, czyli czas zbiorów. Wtedy zboże dojrzewało, a ludzie ścinaли kłosa i gromadzili plony w spichlerzach. Cały rok, każdy miesiąc i każdy dzień kręciły się wokół rytmu wielkiej rzeki. Nil wyznaczał, kiedy pracować, kiedy odpoczywać i kiedy świętować. Życie Egipcjan było nierozdzielnie związane z wodami płynącymi przez ich kraj.

Rzeka, która dała wszystko

Nil był dla starożytnych Egipcjan czymś więcej niż zwykłą rzeką. Był dla nich niczym troskliwa matka, która karmi swoje dzieci, opiekuńczy ojciec, który zapewnia bezpieczeństwo, i najlepszy przyjaciel, na którego zawsze można liczyć. Bez Nilu nie byłoby Egiptu, nie byłoby pól uprawnych, miast ani

wspaniałej cywilizacji. To właśnie dzięki tej jednej rzece, płynącej przez środek suchej pustyni, ludzie mogli osiedlić się w tym miejscu, rozwijać swoją kulturę i budować potężne państwo. Egipt, który powstał nad Nilem, stał się jednym z najwspanialszych i najpotężniejszych krajów w całych dziejach świata. Przez tysiące lat zadziwiał inne narody swoim bogactwem, wiedzą i sztuką. A wszystko to zaczęło się od daru, który każdego lata przynosiły wody wielkiej rzeki.

